

(...)

(...)

Sygn.akt III APa 6/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSA Alicja Sołowińska (spr.)

Sędziowie : SA Barbara Orechwa-Zawadzka

: SA Sławomir Bagiński

Protokolant : Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2018 r. w B.

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 marca 2018 r. sygn. akt V P 8/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz P. C. (...),50 (trzy tysiące trzydzieści siedem 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Sławomir Bagiński SSA Alicja Sołowińska SSA Barbara Orechwa – Zawadzka

Sygn. akt III APa 6/18

UZASADNIENIE

Powód P. C., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagał się zasądzenia od (...) sp. z o.o. kwoty 110 842,28 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od czerwca 2012 r. do czerwca 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powód podkreślił, że był zatrudniony w pozwanej spółce na stanowisku przedstawiciela handlowego ds. kluczowych klientów, dlatego z uwagi na zakres obowiązków codziennie pracował ponad 8 godzin, a ponadto pracował w soboty i w niedziele, za co nie otrzymywał dnia wolnego ani dodatkowego wynagrodzenia. Pracodawca, jak i przełożony – pomimo wiedzy, że powód permanentnie wykonuje pracę ponad normatywny czas pracy – nie podjęli w tym zakresie

żadnych działań, zmuszając P. C. do ciągłego świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych, z powodu przekazywania mu do wykonania nadmiernej ilości zadań.

Pozwana (...) sp. z o.o. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wyjaśniła, że powód zatrudniony był w tzw. zadaniowym czasie pracy. Powód wykonywał pracę bez bieżącego i bezpośredniego nadzoru pracodawcy co do sposobu wykonywania zadań, w szczególności efektywności ich wykonywania oraz godzin, w jakich jest ona wykonywana. Jego zadania były tak ustalone, że co do zasady przeciętnie były one do wykonania w ramach ustawowych norm czasu pracy i nie zachodziła stała i niewątpliwa konieczność wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych. W piśmie z 6 lutego 2018 r. powód cofnął powództwo wraz z zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 30 501,81 zł.

Wyrokiem wstępnym z 20 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady. Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 21 lutego 2017 r. oddalił apelację pozwanego, pozostawiając Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania wywołanego apelacją od wyroku wstępnego.

Rozpoznając obecną sprawę Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 22 marca 2018 r.:

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda P. C. kwotę 80 340,47 wraz z odsetkami od następujących kwot i dat:

- od kwoty 2 323,89 zł z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1 408,32 zł z ustawowymi odsetkami od 11 sierpnia 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 464,56 zł z ustawowymi odsetkami od 11 września 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1 936,58 zł z ustawowymi odsetkami od 11 października 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 582,33 zł z ustawowymi odsetkami od 11 listopada 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 458,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1 902,60 zł z ustawowymi odsetkami od 11 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1 995,12 zł z ustawowymi odsetkami od 11 lutego 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 582,10 zł z ustawowymi odsetkami od 11 marca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 212,92 zł z ustawowymi odsetkami od 11 kwietnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 2 089,98 zł z ustawowymi odsetkami od 11 maja 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 323,89 zł z ustawowymi odsetkami od 11 czerwca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 582,10 zł z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1 571,85 zł z ustawowymi odsetkami od 11 sierpnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 212,92 zł z ustawowymi odsetkami od 11 września 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1 844,10 zł z ustawowymi odsetkami od 11 października 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 446,20 zł z ustawowymi odsetkami od 11 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 582,10 zł z ustawowymi odsetkami od 11 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1 824,48 zł z ustawowymi odsetkami od 11 lutego 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 189,52 zł z ustawowymi odsetkami od 11 marca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 736,72 zł z ustawowymi odsetkami od 11 kwietnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 345,76 zł z ustawowymi odsetkami od 11 maja 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 600,05 zł z ustawowymi odsetkami od 11 czerwca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1 368,45 zł z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1 546,74 zł z ustawowymi odsetkami od 11 sierpnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 600,05 zł z ustawowymi odsetkami od 11 września 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 736,36 zł z ustawowymi odsetkami od 11 października 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 498,58 zł z ustawowymi odsetkami od 11 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 2 128,14 zł z ustawowymi odsetkami od 11 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 476,08 zł z ustawowymi odsetkami od 11 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 093,17 zł z ustawowymi odsetkami od 11 lutego 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 790,90 zł z ustawowymi odsetkami od 11 marca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 790,81 zł z ustawowymi odsetkami od 11 kwietnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1 728,09 zł z ustawowymi odsetkami od 11 maja 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 2 372,26 zł z ustawowymi odsetkami od 11 czerwca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1 993,95 zł z ustawowymi odsetkami od 11 lipca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 30 501,81 zł,

III. zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda P. C. kwotę 4 020,48 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1 944 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji,

IV. zasądził od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz powoda P. C. kwotę 3 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa w postępowaniu wywołanym apelacją od wyroku wstępnego,

V. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 1 158,48 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu,

VI. nakazał ściągnąć od powoda P. C. z roszczenia zasądzonego w pkt I na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 450,52 zł tytułem nieuiszczonej części opłaty od pozwu,

VII. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 2 145,51 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,

VIII. odstąpił od obciążania powoda P. C. pozostałą częścią brakujących wydatków,

IX. wyrokowi w pkt I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4 962 zł.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że Sąd Okręgowy wyrokiem wstępnym z 20 października 2016 r. uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady, a Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 21 lutego 2017 r. oddalił apelację pozwanego. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę na dalszym etapie ograniczył się do zbadania spornej wysokości dochodzonego roszczenia. W tym zakresie Sąd odwołał się do art. 151¹ § 1 k.p., zgodnie z którym za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości: 1) 100% wynagrodzenia – za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających: a) w nocy, b) w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy, c) w dniu wolnym od pracy udzielonym

pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy; 2) 50% wynagrodzenia – za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony w pkt 1. W art. 151¹ § 2 k.p. przewidziano, że dodatek w wysokości określonej w § 1 pkt 1 przysługuje także za każdą godzinę pracy nadliczbowej z tytułu przekroczenia przeciętnej tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym, chyba że przekroczenie tej normy nastąpiło w wyniku pracy w godzinach nadliczbowych, za które pracownikowi przysługuje prawo do dodatku w wysokości określonej w § 1. Wynagrodzenie stanowiące podstawę obliczania dodatku, o którym mowa w § 1, obejmuje wynagrodzenie pracownika wynikające z jego osobistego zaszeregowania określonego stawką godzinową lub miesięczną, a jeżeli taki składnik wynagrodzenia nie został wyodrębniony przy określaniu warunków wynagradzania - 60% wynagrodzenia (§ 3).

Sąd odwołał się do judykatury Sądu Najwyższego. Podkreślił, że w postępowaniu z powództwa pracownika o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe obowiązuje ogólna reguła procesu, że powód powinien udowodnić słusność swych twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania, z tą jedynie modyfikacją, że niewywiązywanie się przez pracodawcę z obowiązku rzetelnego prowadzenia ewidencji czasu pracy powoduje dla niego niekorzystne skutki procesowe wówczas, gdy pracownik udowodni swoje twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż dokumentacja dotycząca czasu pracy. Pracownik może powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których prima facie (z wykorzystaniem domniemań faktycznych - art. 231 k.p.c.) może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych. Jednakże wyrażonej w art. 6 k.c. reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli powód wykazał wystąpienie faktów przemawiających za słusnością dochodzonego roszczenia, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia ekscpepcji i okoliczności uzasadniających jego zdaniem oddalenie powództwa (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r. II PK 70/13, publ.).

Sąd uznał za uwodniony fakt pracy P. C. w godzinach nadliczbowych, dlatego rozstrzygał kwestię rozmiaru należnego wynagrodzenia za pracę ponad normy czasu pracy. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości w celu wyliczenia w dwóch wersjach ewentualnej należności powoda P. C. z tytułu godzin nadliczbowych przepracowanych w okresie od czerwca 2012 r. do czerwca 2015 r., wskazania ilości tych godzin przy uwzględnieniu godziny wyjazdu i powrotu do domu, z uwzględnieniem wariantu przedstawionego przez stronę powodową oraz stronę pozwaną. Biegła sądowa I. S. ustaliła wysokość wynagrodzenia powoda w poszczególnych miesiącach, które to zdaniem biegłej powinno stanowić wyłącznie wynagrodzenie zasadnicze. Biegła wskazała przy tym, że wyliczenie wysokości wynagrodzenia dokonane przez stronę powodową jest błędne, bo przyjęte kwoty uwzględniały m.in. premię miesięczną, uzależnioną od uzyskania konkretnych osiągnięć, wynagrodzenia za urlop, zasiłki. Biegła podkreśliła, że te składniki nie mieszczą się w pojęciu „normalnego wynagrodzenia”, które zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 3 czerwca 1986 r. (I PRN 40/86) jest wynagrodzeniem, które pracownik otrzymuje stale i systematycznie. Obejmuje ono wynagrodzenie zasadnicze wynikające ze stawki osobistego zaszeregowania oraz inne składniki o charakterze stałym, do których pracownik ma prawo na podstawie przepisów płacowych. Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2007 r. (I PK 157/07) charakteru wynagrodzenia za pracę nie mają nagrody i premie uznaniowe. Następnie biegła wskazała, że powód za podstawę swoich wyliczeń przyjął zestawienia ilości godzin pracy w poszczególnych miesiącach z okresu od czerwca 2012 r. do czerwca 2015 r., jednakże uważał, że przepracował średnio 3 godziny dłużej każdego dnia ponad obowiązujący go czas pracy. W związku z tym biegła sporządziła opinię w trzech wersjach: wersja I – z uwzględnieniem dowodów przedłożonych przez powoda na karcie 1068-1117 akt, wersja II – z uwzględnieniem stanowiska powoda, że pracował średnio po 3 godziny dziennie ponad obowiązujący go wymiar czasu pracy, wersja III – z uwzględnieniem ustaleń pozwanego przedłożonych na karcie 1193-1195. W wersji I biegła uwzględniła wyliczenie przepracowanych godzin za okres od czerwca 2012 r. do czerwca 2015 r. sporządzone przez stronę powodową, w którym to zestawieniu nie określono godzin rozpoczęcia i zakończenia dnia pracy, a określono jedynie w poszczególnych dniach czas wizyt u klientów, czas dojazdu i czas na czynności dodatkowe. Biegła sądowa uwzględniając czas pracy powoda, zgodnie z przedstawionymi przez niego załącznikami, dokonała szczegółowych obliczeń w odniesieniu do każdego miesiąca w spornym okresie (opinia k.1229-1247). Zgodnie z wyliczeniami biegłej wynagrodzenie należne powodowi za pracę w

godzinach nadliczbowych za okres od czerwca 2012 r. do czerwca 2015 r. wyniosło łącznie 72 965,38 zł. W tym okresie powód pracował 1 697,57 godzin ponad obowiązujący go wymiar czasu pracy, w tym: 1 674,23 godzin z dopłatą 50% i 23,34 godzin z dopłatą 100%.

Dokonując obliczeń w II wersji, biegła sądowa przyjęła, że w okresie od czerwca 2012 r. do czerwca 2015 r. powód pracował średnio po 3 godziny dziennie każdego dnia ponad obowiązujące go normy czasu pracy. Biegła sądowa wyliczyła, że wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w spornym okresie wyniosło łącznie 80 340,47 zł (opinia k. 1247-1259). W tym okresie powód pracował 1 878 godzin ponad obowiązujący go wymiar czasu pracy, przy czym do wszystkich godzin przysługiwał dodatek w wysokości 50%.

Biegła w swojej opinii obliczeń wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych dokonała również w wersji III, zgodnie z przedstawionymi przez pozwanego godzinami (k. 1195). Pozwany nie uwzględnił czasu rozpoczęcia i zakończenia dnia pracy, a oceniał jedynie czas trwania wizyty u klienta, czas dojazdu i czas niezbędny na wykonanie czynności dodatkowych. Biegła podkreśliła, że w spółce pozwanej nie była prowadzona ewidencja czasu pracy powoda. Według tych obliczeń wysokość wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w spornym okresie wynosiła łącznie 33 430,92 zł (opinia k. 1259-1270). W tym okresie powód przepracował 784 godzin ponad obowiązujący go wymiar czasu pracy, przy czym do wszystkich godzin przysługiwał dodatek w wysokości 50%.

W ustnej opinii uzupełniającej przedstawionej podczas rozprawy 13 marca 2018 r. (k. 1382-1383) biegła wskazała, że w jej ocenie wariant II jest najbardziej zbliżony do rzeczywistego czasu pracy powoda, bo wersja pierwsza różni się tym od wersji trzeciej tym, że czas wizyty jest o 4 godziny dłuższy w wersji wskazanej przez powoda, natomiast czas dojazdu do klienta wskazany przez powoda i pozwanego jest w zasadzie taki sam. Biegła zaakcentowała, że pozwany w swojej wersji nie uwzględnił czasu wyjazdu i powrotu powoda do domu – k. 1383.

Biorąc pod uwagę doświadczenie biegłej, poziom jej wiedzy oraz sposób motywowania Sąd uznał opinię biegłej sądowej za bardzo rzetelną oraz fachową i na niej, jako logicznym, profesjonalnym wywodzie, oparł swoje ustalenia co do wysokości zasądzonego roszczenia. Żadna ze stron nie zgłosiła zastrzeżeń do opinii. Strona powodowa przychyliła się do wersji II, natomiast pozwany poparł wariant III (k. 1382).

Sąd podzielił stanowisko biegłej, która wskazała, że wersja II jest najbardziej zbliżona do rzeczywistego czasu pracy powoda, gdyż twierdzenie to potwierdza zgromadzony w sprawie obszerny materiał dowodowy w postaci zeznań świadków. Z relacji przedstawionej przez świadków, w tym przełożonych, wynika, że P. C. pracował średnio około 3 godziny dziennie ponad wymiar czasu pracy. Istotne znaczenie w tym zakresie Sąd przypisał zeznaniom D. M. (k. 659-663), który przejął obowiązki powoda. Świadek zeznał, że w porozumieniu z kierownikiem M. S. (1) ma w taki sposób organizować pracę, żeby dziennie odwiedzić od 6 do 8 klientów, przy czym pierwszego klienta musi odwiedzić przed 8.00. Jedna wizyta trwa od 20 minut do 5 godzin. Odbycie 6 wizyt – z dojazdem – zajmuje świadkowi ponad 8 godzin. Dziennie, aby dojechać do klientów, musi odbyć trasę od 50 km do 430 km. Po powrocie do domu D. M. wystawia wnioski rabatowe i gratisowe, sporządza różne rozliczenia, odpowiedzi na maile, analizy danych. Czasami praca biurowa zajmuje mu dodatkowe 4 godziny. Podobnie jak powód, sporządza wykaz promocji centralnych i lokalnych, co zajmuje mu 1-2 godziny tygodniowo. Organizuje od 2 do 8 akcji promocyjnych miesięcznie. Zdarza się, że pracuje w weekendy i otrzymuje od przełożonych maile około godziny 17.

Sąd uznał, że te okoliczności zostały potwierdzone również przez świadka M. H. (k. 703-708), który był bezpośrednim przełożonym powoda w latach 2011-2012. Świadek wskazał, że powód miał 8-godzinny dzień pracy. Pierwsza wizyta w sklepie musiała być wykonana o 8.00 rano i w zależności od ilości wizyt godziny pracy kończyły się różnie. Czasu dojazdu nie wliczano do godzin pracy, który ze względu na znaczne odległości np. do B., S. mógł zajmować nawet godzinę. Zdaniem M. H. nie było realne, aby powód mógł wykonać swoje obowiązki w 8-godzinny dzień pracy. Normą było, że przedstawiciele handlowi pracowali w godzinach nadliczbowych. Pracodawca nie rekompensował tego w żaden sposób. Nie było przedstawiciela handlowego pracującego dla pozwanej, który byłby w stanie wykonać swoje obowiązki zawodowe w ciągu 8 godzin. Na pewno klienci kontaktowali się z powodem po 16. Zdaniem M. H. powód od poniedziałku do piątku pracował dziennie około 10 godzin.

Z zeznań M. S. (1) (k. 751), który był przełożonym powoda od 1 czerwca 2014 r. wynika, że zdarzało się mu kontaktować z powodem w godzinach wieczornych. Powód organizował różnego rodzaju promocje, degustacje, które odbywały się w weekendy. W okresie współpracy z M. S. (2) powód uczestniczył w 5-6 przebudowach, które następowały w godzinach nocnych.

W ocenie Sądu zeznania wskazanych świadków są wiarygodne. Ich zeznania potwierdzili świadkowie: J. A. (1) (k. 664), T. Z. (k. 665), S. S. (k. 665), K. K. (k. 708-709), R. M. (k. 709), P. Z. (k. 709-710), M. L. (k. 771-775), M. S. (3) (k. 799), C. D. (k. 846), M. S. (4) (k. 846), M. P. (k. 862), B. W. (k. 866), J. B. (k. 911). Z zeznań wskazanych świadków wynika, że powód często pracował ponad 8 godzinny wymiar czasu pracy. Oprócz pracy w terenie, wykonywał w domu czynności biurowe, które zajmowały średnio 2 godziny. P. C. często też pracował przy przebudowie sklepów. Praca odbywała się wówczas w soboty i niedziele. Wszyscy świadkowie podkreślali, że praca była bardzo intensywna i wymagała przekraczania norm czasu pracy. Z zeznań świadków wynika, że powód cały czas pracował ponad wymiar 8 godzin dziennie.

Sąd odwołał się do art. 322 k.p.c., zgodnie z którym w sprawie o dochody, jeżeli sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Zdaniem sądu nie jest możliwe w niniejszej sprawie ściśle określenie ilości przepracowanych godzin przez powoda poza normami czasu pracy, co wynika przede wszystkim z braku ewidencji czasu pracy powoda. Tym samym ilość godzin przepracowanych przez powoda Sąd ustalił na podstawie przedłożonych dokumentów, zeznań świadków i wyliczeń biegłego. Świadkowie potwierdzili, że zlecane przez pracodawcę powodowi do wykonania zadania nie były możliwe do wykonania w normatywnym czasie pracy, a na ich wypełnienie powód potrzebował ponad 8 godzin dziennie. Sąd podkreślił, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, pomimo zatrudnienia pracownika w zadaniowym systemie czasu pracy ma on prawo do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, jeżeli zadania powierzone mu nie były możliwe do wykonania w ustawowym czasie pracy. Sąd uznał zatem, że czas pracy powoda kształtował się w ciągu całej jego pracy u pozwanego podobnie. W konsekwencji za okres sporny, w którym nie zapisywano godzin pracy, Sąd ustalił czas pracy jako średnią czasu pracy w tym okresie. W tych okolicznościach Sąd przyjął, że P. C. pracował średnio po 3 godziny dziennie ponad obowiązujące go normy czasu pracy, zgodnie z II wersją opinii biegłej. Taki sposób pracy został potwierdzony przez świadków. Powód jako przedstawiciel handlowy codziennie odwiedzał około 6 klientów. Powód, jak wszyscy przedstawiciele, miał polecane, aby najpóźniej u pierwszego klienta być około godziny 8:00, niezależnie od ilości kilometrów do jego siedziby. P. C. rozpoczynał pracę około 7:00 od sprawdzenia poczty elektronicznej. Jeżeli powód zaplanował spotkanie z pierwszym klientem na 8.00, musiał wyjść z domu z odpowiednim wyprzedzeniem, aby dojechać na czas do klienta. Spotkanie z klientem trwało od 30 minut do 3-4 godzin. Typowa wizyta, wiążąca się z liczeniem udziałów półkowych, sprawdzeniem dostępności, weryfikacją parametrów i rozmową z klientem, trwała od 40 min. do godziny. Najdłuższe wizyty, dotyczące przebudowy sklepu, potrafiły trwać nawet 6 godzin. Przebudowa polegała na zdjęciu towaru z regałów i ustawieniu na nowo według nowych standardów. Przebudowy były przeprowadzane nocą, w godzinach zamknięcia sklepów. Wizyty te często odbywały się w soboty i niedziele. Godziny zakończenia pracy powoda nie były określone. Około 15.00 powód przyjeżdżał do domu. Po spożyciu posiłku wykonywał prace biurowe: prowadził korespondencję mailową, sporządzał wymagane analizy i raporty, sporządzał wnioski gratisowe i rabatowe, przygotowywał prezentacje, promocje, reklamy. Zajmowało mu to od godziny do dwóch godzin. W spornym okresie powód mieszkał w B. i dysponował samochodem służbowym, którym przemieszczał się tak, by zrealizować codzienny plan wizyt.

Sąd nie przychylił się do III wersji, która była popierana przez stronę pozwaną. Sąd zaznaczył, że w tym wariantcie pozwany nie określił dokładnych godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy przez powoda, a jedynie czas wizyt u klienta, czas dojazdu i czynności dodatkowych. Sąd podkreślił również, że przedstawiciel handlowy wykonujący obowiązki pracownicze na pewnym obszarze geograficznym, nie mając stałego miejsca pracy, nie przebywa w podróży służbowej. Czas pracy takiego pracownika może być liczony od chwili wyjścia z domu do chwili powrotu do domu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 grudnia 2008 r., II PK 107/08, niepubl.). W ocenie Sądu zestawienie pozwanego dotyczące czasu pracy powoda jest nieprecyzyjnie i nie oddaje sposobu pracy P. C. w spornym okresie, który dokładnie został

przedstawiony przez świadków zeznających w sprawie. Sąd zwrócił uwagę, że w zestawieniu pozwanego, które zaniża w sposób oczywisty normy czasu pracy, ostatecznie i tak wykazywano, że powód wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych – opinia biegłego.

Podsumowując, Sąd stwierdził, że powód w spornym okresie pracował w godzinach nadliczbowych, dlatego na podstawie art. 151 k.p. w zw. z art. 151¹ § 1 k.p. zasądził na jego rzecz kwotę wynagrodzenia wyliczoną w opinii biegłego w wariantcie II w wysokości 80 340,47 zł.

Z uwagi na fakt, że wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych powinno być płacone w tym samym dniu co pozostałe składniki wynagrodzenia, zasądzono na rzecz powoda odsetki za opóźnienie (art. 481 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) od kwot składających się na sumę 80 340,47 zł od dnia następującego po dniu wypłaty za dany miesiąc. Wynagrodzenie było wypłacane do 10 każdego miesiąca. Z uwagi na zmianę regulacji prawnej dotyczącej ustawowych odsetek za opóźnienie (art. 481 k.c.) i obowiązujące w tym zakresie przepisy przejściowe, tj. art. 56 Ustawy z 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830) Sąd zasądził odsetki ustawowe do 31 grudnia 2015 r. – zgodnie z regulacją obowiązującą przed dniem wejścia w życie powołanej ustawy, zaś od 1 stycznia 2016 r. zgodnie ze znolizowanym brzemieniem art. 481 k.c.

Ze względu na to, że pismem z 6 lutego 2018 r. powód cofnął powództwo wraz z zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 30 501,81 zł (k. 1365-1370), Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 4 k.p.c. i art. 469 k.p.c. Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do uznania cofnięcia pozwu za niedopuszczalne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów. Mając na uwadze, że powód cofnął pozew w zakresie kwoty 30 501,81 zł, Sąd uznał, że w tej części przegrał proces (28%) i jest zobowiązany do zwrotu pozwanemu kosztów procesu. Z kolei pozwany przegrał proces w 72% (80 340,47 zł x 100% / 110 842,28). W skład kosztów poniesionych przez powoda wchodziły: opłata sądowa od pozwu 3 934 zł (k. 19) oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2 700 zł, ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461) w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2018 r., poz. 1800). Łącznie koszty poniesione przez powoda wyniosły 6 634 zł. W skład kosztów poniesionych przez pozwanego wchodziły koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2 700 zł, ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 490) w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

Łączne koszty procesu wyniosły 9 334 zł. Sąd zaznaczył, że skoro powód przegrał sprawę w 28%, to powinien ponieść koszty w wysokości 2 613,52 zł (9 334 x 28%). Z kolei pozwany przegrał w 72%, dlatego powinien partycypować w kosztach w kwocie 6 720,48 zł (9 334 x 72%). W tych okolicznościach powodowi należał się zwrot kosztów procesu w wysokości 4 020,48 zł (6 634 - 2 613,52), w tym kwota 1 944 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (2 700 x 72%).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 21 lutego 2017 r. oddalił apelację pozwanego, pozostawiając Sądowi pierwszej instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania wywołanego apelacją od wyroku wstępnego (k. 1156). O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powód wygrał sprawę przed Sądem Apelacyjnym, w związku z tym należał mu się zwrot kosztów od przeciwnika. W skład kosztów poniesionych przez powoda w postępowaniu apelacyjnym wchodziły koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł, ustalonych na podstawie §13 ust. 3 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.

z 2013 r., poz. 461) w zw. z § 21 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2018 r., poz. 1800).

Powód rozszerzył powództwo do kwoty 110 842,28 zł, przy czym uiścił jedynie opłatę sądową w wysokości 3 934 zł. Do uiszczenia pozostała opłata w wysokości 1 609 zł ($110\,842,28 \times 5\% = (\dots)$; $(\dots) = (\dots)$). W związku z tym na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 300) w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 1 158,48 zł ($1\,609 \times 72\%$). Na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 cytowanej ustawy w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od powoda z roszczenia zasądzonego w pkt I na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 450,52 zł ($(\dots) 28\%$) tytułem brakującej opłaty.

Z uwagi na fakt, że Skarb Państwa tymczasowo pokrył wydatek w postaci kosztów opinii biegłego w wysokości 2 979,88 zł na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 2 145,51 zł ($2\,979,88 \times 72\%$) tytułem wydatków w sprawie.

Ponadto na podstawie art. 97 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążania powoda pozostałą częścią brakujących wydatków, a na podstawie art. 477² § 1 k.p.c. nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda, tj. do kwoty 4 962 zł (k. 1382).

(...) sp. z o.o. wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Zaskarżyła wyrok w części dotyczącej punktu I, III-V oraz (...) i zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 128 k.p. i art. 129 k.p. w zw. z art. 140 k.p., poprzez błędne przyjęcie, że zakres powierzonych powodowi do wykonania obowiązków służbowych uniemożliwiał ich wykonanie w ramach ustawowej normy czasu pracy, ze względu na obciążenie go zbyt dużą ilością ww. obowiązków, których należyte wykonanie wiązało się z koniecznością pracy w godzinach nadliczbowych, w sytuacji, gdy:

- powód sam organizował sobie pracę i czas pracy, a zadania zlecone do wykonania były możliwe do zrealizowania w normatywnym czasie pracy,
- powód był samodzielny w organizacji swojego czasu pracy i zakresu obowiązków pracowniczych;
- powód nie zgłaszał swoim przełożonym, że istnieje konieczność wykonywania obowiązków w godzinach nadliczbowych;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 151 § 1 zd. 1 k.p. poprzez nieprawidłowe przyjęcie, że praca powoda była wykonywana przez niego ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, w wyniku czego stanowiła pracę w godzinach nadliczbowych w sytuacji, gdy:

- z zeznań świadków wynika, że zadania zlecone powodowi do wykonania były możliwe do zrealizowania w normatywnym czasie pracy,
- powód był samodzielny w organizacji swojego czasu pracy i zakresu obowiązków pracowniczych;
- powód nie zgłaszał swoim przełożonym, że istnieje konieczność wykonywania obowiązków w godzinach nadliczbowych;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 151¹ k.p. poprzez błędne przyjęcie, przez Sąd, że ustalony stan faktyczny w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego świadczy o tym, że powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych, za co powinien otrzymać odpowiedni dodatek z tego tytułu, w sytuacji gdy: z

przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym z zeznań świadków, wynika, że zadania zleczone powodowi do wykonania były możliwe do zrealizowania w normatywnym czasie pracy,

4. rażące naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 i 2, art. 230 i art. 322 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego w oparciu o jednostronną ocenę dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną z pominięciem wniosków dowodowych przedstawionych przez stronę powodową, poprzez przyjęcie, iż z zeznań świadków wynika, że powód świadczył pracę w godzinach nadliczbowych średnio przez 3 h dziennie, stąd zdaniem Sądu wariant II wyliczenia biegłego z zakresu księgowości tak co do liczby godzin nadliczbowych powoda, jak i wysokości wynagrodzenia z tego tytułu jest najbardziej zbliżony do rzeczywistego czasu pracy powoda, w sytuacji gdy:

- powód pracował w zadaniowym czasie pracy, stąd samodzielnie organizował sobie czas pracy i samą pracę;
- z zeznań świadków pozwanego wynika, że powód miał tak zorganizowaną pracę, tj. taką liczbę klientów do odwiedzenia w danym dniu, stałe powtarzalne trasy, że praca była do wykonania w normatywnym czasie pracy uwzględniając wyjazd z domu i do domu;
- powód do lutego 2015 r. korzystał z biura pozwanego zorganizowanego przy ul. (...) w B., jeżeli istniała konieczność wykonania prac biurowych;
- powód uczestniczył może raz w organizacji targów spożywczych, a w przebudowach nocnych sklepów mógł uczestniczyć jedynie kilka razy w okresie spornym;
- czynności dodatkowe związane z wypisywaniem wniosków gratisowych, rabatowych, czy pisanem maili nie powodowały wydłużenia czasu pracy;
- powód nie miał określonej godziny rozpoczęcia pracy i jej zakończenia, przy czym co najmniej czas dojazdu od ostatniego klienta do domu nie był czasem, w którym powód świadczył pracę na rzecz pozwanego;
- Sąd pominął założenia strony pozwanej co do wyliczenia liczby godzin pracy i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, które najbardziej odzwierciedlały rzeczywisty czas pracy, gdzie uwzględniony został czas dojazdu oraz średni czas pracy u klienta, a także czas wykonywania dodatkowych czynności;
- Sąd błędnie przyjął średni czas 3 h nadliczbowych dziennie w sytuacji, gdy to na powodzie ciąży obowiązek szczegółowego wykazania liczby godzin świadczenia pracy na rzecz pozwanego oraz czasochłonności czynności wykonywanych w danym dniu.

Wskazując na te zarzuty pozwana spółka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie powództwa wobec pozwanej (...) Sp. z o.o. w całości, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej (...) sp. z o.o. zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W zakresie wniosków ewentualnych pozwana spółka wniosła o: 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu za obie instancje, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym; 2) nakazanie zwrotu uiszczonej kwoty przez pozwanego na rzecz powoda w wysokości 4 962 zł w związku z nadaniem wyrokowi z 22 marca 2018 r. w pkt I rygoru natychmiastowej wykonalności; 3) zwolnienie pozwanego od ponoszenia kosztów sądowych w zakresie uiszczenia opłaty od apelacji w całości.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, a wskazane w niej zarzuty nie prowadzą do odmiennej oceny materiału dowodowego sprawy niż ta, której Sąd Okręgowy dokonał i przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy właściwie ustalił stan faktyczny sprawy w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia. Ustalenia te dotyczą istotnych dla sprawy okoliczności i zostały dokonane na podstawie właściwie

ocenionych dowodów. Ocena tych dowodów uwzględnia zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego).

Pozwana spółka wywodzi w apelacji, że powód nie wykonywał pracy w godzinach nadliczbowych, bo jego zakres obowiązku został tak ustalony, aby mógł wykonać pracę w ciągu 8 godzin dziennie. Zarzuty apelacyjne pozwanej spółki odnoszą się w głównej mierze do samej „zasady” dochodzonego przez powoda roszczenia o wypłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Należy jednak zwrócić uwagę, że pomiędzy stronami zapadł już prawomocny wyrok wstępny z 20 października 2016 r., którym Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał roszczenie powoda o wypłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych w okresie od czerwca 2012 r. do czerwca 2015 r. za usprawiedliwione co do zasady, a Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 21 lutego 2017 r. podzielił to stanowisko, oddalając apelację pozwanego. Postępowanie prowadzone po wydaniu prawomocnego wyroku wstępnego sprowadzało się zatem do zbadania spornej wysokości dochodzonego roszczenia, tj. wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Z tego względu nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko pozwanej spółki, że powód nie pracował w godzinach nadliczbowych. W tym też zakresie nie są zasadne wskazane w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego.

Niewątpliwie w rozpoznawanej sprawie nie jest możliwe precyzyjne ustalenie liczby godzin nadliczbowych, które powód przepracował w okresie od czerwca 2012 r. do czerwca 2015 r. Pozwana spółka nie ewidencjonowała bowiem godzin pracy powoda, bo do tego do uprawniał ją art. 149 § 2 Kodeksu pracy (zwanego dalej „k.p.”), zgodnie z którym w stosunku do pracowników objętych systemem zadaniowego czasu pracy nie ewidencjonuje się godzin pracy. W tej sytuacji Sąd Okręgowy słusznie ustalał liczbę godzin nadliczbowych przepracowanych przez powoda w spornym okresie w pozwanej spółce na podstawie wszelkich zaoferowanych przez strony dowodów, w tym zeznań świadków. Do takiego ustalenia uprawnia art. 322 Kodeksu postępowania cywilnego (zwanego dalej: k.p.c.), zgodnie z którym jeżeli w sprawie o dochody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania (w rozpoznawanej sprawie – liczby godzin nadliczbowych, a w rezultacie wysokości wynagrodzenia za pracę w tych godzinach) jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Przyjęte przez Sąd Okręgowy do obliczenia wysokości wynagrodzenia ustalenie, że P. C. pracował średnio po 3 godziny dziennie w godzinach nadliczbowych, potwierdza materiał dowodowy sprawy. Kluczowe znaczenie w sprawie mają zeznania świadków. Na podstawie zeznań świadków M. H., M. S. (5), M. S. (1), M. P., M. S. (3), K. K., D. M., M. L., C. D., M. S. (4), B. W., J. B., J. A. (2), T. Z., S. S., R. M., P. Z. można ustalić, że zakres nałożonych na powoda jako przedstawiciela handlowego obowiązków był na tyle obszerny, że wykonanie tych obowiązków w ciągu 8-godzinnego dobowego czasu pracy było niemożliwe. Z zeznań wymienionych świadków wynika, że przedstawiciel handlowy, w tym powód, rozpoczynał dzień pracy od sprawdzenia skrzynki poczty e-mail, a następnie jeździł do klientów zgodnie z tzw. trasówką ustaloną na każdy dzień tygodnia. Dziennie musiał odbyć od 7 do 10 wizyt u kilku klientów, przy czym u pierwszego klienta musiał stawić się już w godzinach 7:00-8:00. Spotkanie u jednego klienta trwało co najmniej 30 minut, a niekiedy zajmowało nawet 2 godziny bądź cały dzień, gdy zaplanowano przebudowę sklepu polegającą zdjęciu artykułów z półek i ustawieniu ich na nowo według nowych standardów. Przebudowa sklepu odbywała się o różnych porach, zarówno w dzień, jak i w nocy. Za pracę w nocy powód odbierał dzień wolny, ale tego nie ewidencjonowano. Wówczas powód nie logował się do systemu i nie wykonywał w nim żadnych operacji. Dzień wolny był uzgadniany pomiędzy powodem a jego przełożonym.

Zeznania świadków co do czasu, jaki powód musiał poświęcić w czasie wizyty u jednego klienta, znajdują potwierdzenie w zeznaniach powoda. W toku postępowania apelacyjnego powód zeznał, że w czasie wizyty u klienta miał obowiązek wyliczyć udział całej kategorii jogurtów i udziału firmy (...) w tej kategorii, co zajmowało około 20 minut. Następnie sprawdzał komunikację cenową, czyli zgodność cen promocyjnych, sprawdzał terminy przydatności do spożycia, przeprowadzał rozmowę z osobą układającą towar na półkach i udzielał wskazówek, a jeśli osoba ta nie była dostępna, to przeprowadzał z nią rozmowę telefoniczną. Powód przeprowadzał też kontrole w chłodni i ustalał, czy przyjechała dostawa i czy nie ma braków towarowych. Każdą czynność liczenia udziałów musiał wprowadzić do systemu C. lub(...).

Dopiero po dokonaniu przeliczeń i ustaleń, prowadził rozmowę z osobami decyzyjnymi w danym sklepie. Rozmowa z osobą odpowiedzialną za towar w danym sklepie zajmowała około pół godziny, ale np. w Selgrosie – półtorej godziny.

Na podstawie zeznań powoda i świadków należy ustalić, że czas wizyty u klienta był uzależniony od wielu czynników, a w szczególności od powierzchni sklepu, asortymentu, wyposażenia sklepu w chłodziarki, obecności osób rozstawiających towar. Biorąc zatem pod uwagę te czynniki, można przyjąć, że spotkanie u jednego klienta trwało co najmniej 30 minut, a niekiedy zajmowało nawet 2 godziny bądź cały dzień, gdy zaplanowano „przebudowę sklepu”.

Poza wizytami u klientów powód tworzył plany rozwoju swoich klientów, co zajmowało dziennie od 30 minut do godziny. Przygotowywał również akcje promocyjne, które były zawarte w planie rozwoju klienta. Po każdej wizycie u klienta musiał opracować plan na kolejną wizytę. Poza wizytami u klientów powód sprawdzał raporty sprzedażowe (związane z realizacją targetów sprzedażowych i celami jakościowymi), co w skali tygodnia zajmowało od pół dnia do jednego dnia w zależności od sezonu i sprzedaży. Na podstawie tych raportów wystawiał wnioski gratisowe i rabatowe, co zajmowało 10-15 minut dziennie. Zajmował się również realizacją zamówień dostaw u klientów, monitorował dostawy i ich terminowość. Utrzymywał kontakt z klientem po 16:00. Z wydruków sms powoda i M. S. (1) wynika, że poza wyżej wskazanymi obowiązkami powód przyjeżdżał również na spotkania zespołu z przełożonym M. S. (2), które odbywały się w różnych godzinach, nawet po 16:00. Świadek K. K., który był poprzednikiem na stanowisku powoda i zajmował się klientami z tego samego regionu, co powód, stwierdził, że w skali tygodnia praca zajmowała średnio 50-54 godziny, a nawet więcej, gdy była przebudowa lub wyjazd poza miejsce zamieszkania.

Słusznie Sąd Okręgowy przypisał istotne znaczenie zeznaniom D. M., który przejął obowiązki powoda. Z jego zeznań wynika bowiem, że w porozumieniu z kierownikiem M. S. (1) musi on w taki sposób organizować pracę, żeby dziennie odwiedzić od 6 do 8 klientów, przy czym pierwszego klienta musi odwiedzić przed 8.00. Jedna wizyta trwa od 20 minut do 5 godzin, zaś aby dojechać do klientów, musi odbyć trasę od 50 km do 430 km. Po powrocie do domu D. M. wystawiał wnioski rabatowe i gratisowe, sporządzał różne rozliczenia, odpowiedzi na maile, analizy danych. Czasami praca biurowa zajmuje mu dodatkowe 4 godziny. Podobnie jak powód, sporządza wykaz promocji centralnych i lokalnych, co zajmuje mu 1-2 godziny tygodniowo. Organizuje od 2 do 8 akcji promocyjnych miesięcznie. Zdarza się, że świadek ten pracuje w weekendy i otrzymuje od przełożonych maile około godziny 17.

Świadcowie M. L., C. D., M. S. (4) nie mieli szczegółowej wiedzy na temat liczby klientów obsługiwanych przez powoda i dziennej liczby wizyt powoda u klientów. Ich zeznania potwierdzają jednak, że przedstawiciele handlowi, poza wizytami u klientów zgodnie z wyznaczonymi trasami, analizowali raporty sprzedażowe, plan rozwoju klienta i gazetki reklamowe, wystawiali wnioski rabatowe i gratisowe, których liczba zależała od klienta i rynku, a wystawienie zajmowało średnio około 5 minut. Analiza raportów sprzedażowych średnio trwała 10-20 minut, a spotkania zespołu przedstawicieli handlowych odbywały się raz na dwa tygodnie i trwały od godziny do trzech godzin, a powód miał obowiązek uczestniczenia w nich. Według świadka C. D. czas pracy przedstawiciela handlowego przy komputerze, po odbyciu wizyt u klientów, wynosił 2-3 godziny dziennie.

Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że trasy, które powód miał pokonać konkretnego dnia, były rozbudowane. Powód, jak też inni przedstawiciele handlowi nie mieli wpływu na to, jak te trasy były ustalane. Były one ustalane przez upoważnionych do tego pracowników pozwanej spółki, a następnie zatwierdzane przez przełożonych przedstawicieli handlowych. Trasa, którą powód musiał pokonać każdego dnia, wynosiła od około 50 km do około 400 km. W spornych latach 2012-2015 powód obsługiwał kluczowych klientów pozwanej spółki, jak (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. sp.k., (...) SA, (...) sp. z o.o., (...) C., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...), (...) oraz (...), (...) LTD sp. z o.o. Jeździł do poszczególnych marketów tych klientów, które znajdowały się w B., E., S., Ł., B., E., O., A., S., G., H., a także S., P., czy też S..

Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że przedstawiciel handlowy wykonujący obowiązki pracownicze na pewnym obszarze geograficznym nie ma stałego miejsca pracy i nie przebywa w podróży służbowej, zaś sam czas pracy takiego pracownika może być liczony od chwili wyjścia z domu do chwili powrotu do domu, a nie jak przyjmuje strona powodowa – od momentu pojawienia się u pierwszego klienta do chwili zakończenia ostatniej wizyty, bez

wliczenia czasu niezbędnego na dojazd do pierwszego klienta i czasu powrotu do domu po wizycie u ostatniego klienta. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje trafny pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2008 r. (I PK 107/08). Według tego wyroku, czas pracy pracownika handlowego rozpoczyna się od wyjazdu z jego mieszkania w sytuacji, gdy pracodawca nie zorganizował dla niego żadnego miejsca, które mogłoby być traktowane jako zamiejscowa siedziba pracodawcy („biuro”), a praca polegała w całości na wykonywaniu zadań w placówkach handlowych, do których pracownik dojeżdżał samochodem z zajmowanego przez siebie mieszkania. W konsekwencji czasem pracy objęty jest w tym wypadku również powrót pracownika do mieszkania po wykonaniu zasadniczego zadania pracowniczego. W takiej sytuacji nie można twierdzić, że nie jest wliczany do czasu pracy, czas przejazdów pracownika świadczącego pracę w warunkach tak zwanej nietypowej podróży służbowej, w tym dojazd do pierwszego klienta, a następnie przejazd od ostatniego klienta do mieszkania pracownika. W sytuacji, gdy pracodawca nie zorganizował dla pracownika żadnego miejsca („biura”), które mogłoby być traktowane jako filia jego siedziby i taką funkcję spełniało mieszkanie pracownika, pracownik już od momentu opuszczenia mieszkania rozpoczyna bezpośrednie czynności przygotowawcze do wykonania zasadniczego zadania służbowego (wizyty u klientów itp.). Jeżeli taki pracownik po odbyciu wizyty (wizyt) w celach zawodowych powraca do mieszkania i w nim sporządza dzienny raport oraz dokonuje jeszcze innych czynności, to czas powrotu do mieszkania po zakończeniu zasadniczego zadania pracowniczego jest także czasem pracy. Jeżeli więc immanentną cechą obowiązków pracowniczych jest bezpośredni kontakt z kontrahentem, co wiąże się z obowiązkiem przejazdu pracownika do siedziby tego kontrahenta (innego miejsca spotkania), to nie można uznać, że pracownik (przedstawiciel handlowy), prowadząc samochód służbowy, nie pozostaje w dyspozycji pracodawcy, nie wykonując w tym czasie obowiązków służbowych, gdyż w ramach obowiązków powierzonych pracownikowi mieszczą się tylko czynności ściśle związane z zakresem jego obowiązków (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2009 r., II PK 140/08). Jest to istotne również z tego powodu, że czas przejazdu z założenia nie musi i nie ma być wykorzystywany do świadczenia pracy w interesie podmiotu zatrudniającego, a w każdym razie pracownik w czasie tej podróży nie musi wykonywać zasadniczych zadań pracowniczych (wyrok Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2009 r., II PK 138/09). Należy zatem stwierdzić, że czasem pracy (art. 128 § 1 Kodeksu pracy) pracownika wykonującego obowiązki pracownicze na określonym obszarze, do czego niezbędne jest stałe przemieszczanie się, jest także czas poświęcony na niezbędne przejazdy. W czasie tych przejazdów pracownik pozostaje bowiem w dyspozycji pracodawcy a świadczenie pracy (wykonywanie obowiązków pracowniczych) polega na samym przemieszczaniu się, bez którego nie byłoby możliwe wykonanie podstawowych zadań pracowniczych (wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2014 r., II PK 219/13).

Biorąc zatem pod uwagę czas, jaki musiał pokonać do najdalej położonych od B. miejscowości na trasie jak np. S., S. czy H., a także czas, jaki był potrzeby na przemieszczanie się pomiędzy sklepami poszczególnych klientów na trasie w tych bądź innych miejscowościach, oraz czas samej wizyty powoda u klienta, trzeba podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że sam czas, który powód musiał poświęcić na dojazd do klientów z określonej dziennej trasy i powrót do domu, wypełniał jego 8-godzinny czas pracy. Można również przyjąć, że tyle czasu powód poświęcał na obsługę klientów wyłącznie na terenie B.. Z zeznań świadków i powoda wynika bowiem, że w B. znajdują się kluczowi klienci pozwanej spółki i czas wizyty u jednego klienta może wynosić nawet około 2 godzin.

Materiał dowody daje zatem podstawy do ustalenia, że od momentu wyjazdu z domu do klientów do powrotu do domu czas pracy powoda przekraczał 8 godzin dziennie. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że wizyty u klientów stanowią jedynie część zadań powoda. Do jego zadań należało również prowadzenie korespondencji e-mail z klientami i przełożonymi, tworzenie planów rozwoju swoich klientów (od 30 minut do godziny), przygotowywanie akcji promocyjnych, opracowanie planu rozwoju na kolejną wizytę z klientem, sprawdzanie raportów sprzedażowych (zajmujących w skali tygodnia od pół dnia do jednego dnia w zależności od sezonu i sprzedaży), wystawianie wniosków gratisowych i rabatowych, realizacja zamówień dostaw u klientów, monitorowanie dostawy i ich terminowość. Te czynności niewątpliwie wydłużają czas pracy powoda.

Wbrew twierdzeniom pozwanej spółki, zdaniem Sądu, nie ma znaczenia to, gdzie powód faktycznie wykonywał pracę biurową: czy w domu czy (jak na to wskazuje pozwana spółka) w biurze pozwanej spółki mieszczącym się w B. przy ul. (...). Niecelowym byłoby bowiem, aby powód (jako przedstawiciel handlowy wykonujący pracę w terenie) jeździł

do biura firmy, aby odpisać na e-maile bądź wypełnić wnioski gratisowe i wnioski rabatowe oraz przeprowadzić analizę raportów sprzedażowych pod kątem prawidłowej realizacji planu sprzedażowego. Tego rodzaju czynności, a zwłaszcza prowadzenie korespondencji e-mail, mógł bowiem wykonać w domu na służbowym komputerze. Poza tym, pozwana spółka nie dostrzega, że biuro jest czynne jedynie do 16:00, a po tej godzinie, aby dostać się do pomieszczenia biurowego, należało użyć kodu alarmowego, którego nie udostępniono powodowi. Niewątpliwie jednak do obowiązków powoda należało wykonywanie wyżej wskazanych czynności biurowych, dlatego niezależnie od tego, czy były one wykonywane w domu, czy też powód mógł je wykonać w biurze, to czas, jaki powód poświęcił na ich wykonanie wlicza się do jego czasu pracy.

Ustalając dzienną, średnią liczbę godzin pracy powoda, należy również wziąć pod uwagę, że poza wizytami u klientów oraz pracą biurową powód pozostawał w stałym kontakcie z klientami i przełożonymi. Zdarzało się bowiem, że klienci dzwonili do niego również po 16:00. Poza tymi zadaniami powód miał obowiązek uczestniczenia w obowiązkowych spotkaniach zespołu przedstawicieli handlowych z przełożonym raz na dwa tygodnie. Uczestniczył również w tzw. „przebudowach sklepu”, które u kluczowych klientów odbywały się w nocy i mogły trwać nawet 6 godzin.

Niewątpliwie z tak ustalonego stanu faktycznego sprawy nie da się precyzyjnie ustalić, jaki był wymiar dzienny pracy powoda w godzinach nadliczbowych. Czas pracy powoda nie był bowiem ewidencjonowany przez pracodawcę. Przyjmując jednak, że dojazdy do klientów, wizyty u nich i powrót to domu zajmowało powodowi średnio około 9 godzin dziennie (w zależności od codziennych zadań do wykonania), to można przyjąć, że w godzinach nadliczbowych powód wykonywał głównie pracę biurową w domu, a ta zajmowała mu łącznie co najmniej 2-3 godziny dziennie, a niekiedy nawet dłużej. Gdy weźmie się również pod uwagę czas, jak powód spędzał na obowiązkowych spotkaniach zespołu przedstawicieli handlowych i w czasie tzw. „przebudowy sklepów klientów”, to niewątpliwie można przyjąć, że średnio, dziennie powód pracował przez 3 godziny ponad 8-godzinny system czasu pracy. Ustalając zatem, że powód przepracował średnio 3 godziny dłużej każdego dnia ponad obowiązujący go czas pracy, Sąd Okręgowy nie wykroczył poza granice swobodnej oceny materiału dowodowego, o której mowa w art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego.

Rozstrzygając w sprawie Sąd Okręgowy zasadnie przyjął wysokość wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych obliczoną przez biegłą z zakresu księgowości w drugim wariantcie, tj. z założeniem, że w okresie od czerwca 2012 r. do czerwca 2015 r. powód pracował średnio po 3 godziny dziennie każdego dnia ponad obowiązujące go normy czasu pracy. Należy zaznaczyć, że żadna ze stron nie kwestionowała wyliczeń biegłej w żadnym z trzech opisanych przez Sąd Okręgowy wariantów, choć niewątpliwie każdy z tych wariantów szczegółowo wskazywał na czas trwania wizyt, czas przejazdu pomiędzy klientami oraz czas niezbędny na pracę biurową. Wysokość wynagrodzenia powoda za pracę w godzinach nadliczbowych w spornym okresie według I wariantu została obliczona na podstawie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, a te były niepełne, zaś w III wariantcie – z uwzględnieniem założeń pozwanej spółki. Z samych dokumentów, na podstawie których biegła z zakresu księgowości obliczyła wynagrodzenie powoda za pracę w godzinach nadliczbowych według I wariantu, wynika, że powód przepracował w spornym okresie ponad 1 697 godzin nadliczbowych, a zatem ponad dwukrotnie więcej niż na to wskazuje liczba godzin nadliczbowych, która została ustalona przez biegłą w wariantcie III na podstawie założeń pozwanej spółki. Już z tego względu wysokość wynagrodzenia powoda za pracę w godzinach nadliczbowych według wariantu III nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia. Trzeba zaznaczyć, że zgodnie ze stanowiskiem biegłej wyrażonym w ustnej opinii biegłej, II wariant najbardziej odpowiadał rzeczywistemu czasowi pracy powoda. To stanowisko biegłej potwierdzają też zeznania świadków będących przełożonymi powoda, a także zgromadzone w sprawie dokumenty, jak wydruki wiadomości sms, zestawienia sporządzonych wniosków gratisowych i rabatowych, wykazy nocnych przebudów, listy szkoleń. Z tego względu Sąd Okręgowy zasadnie przyznał powodowi wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych w wysokości przyjętej w wariantcie II opinii biegłej z zakresu księgowości, czyli w wysokości 80 340,47 zł. Trzeba podkreślić, że żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłej pod względem rachunkowym.

Mając to na uwadze, należy uznać, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie wykracza poza granice swobodnej oceny materiału dowodowego i zasad logicznego rozumowania, o których mowa w art. 233 § 1 k.p.c., a Sąd zasadnie zasądził na rzecz powoda kwotę wynagrodzenia za prace w godzinach nadliczbowych w

wysokości 80 340,47 zł na podstawie art. 151 k.p. w zw. z art. 151¹ § 1 k.p. Z tych względów apelacja podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt I sentencji wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. zgodnie z § 10 ust. 3 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym od 30 stycznia 2018 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.). Wartością przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu apelacyjnym stanowiła kwota 80 341 zł, która została przyznana powodowi jako wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i która w całości była skarżona przez pozwaną spółkę w postępowaniu apelacyjnym. Zgodnie z § 10 ust. 3 rozporządzenia do ustalenia stawek minimalnych za prowadzenie spraw z zakresu prawa pracy przed sądem apelacyjnym stosuje się § 9. W myśl § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia stawki minimalne w sprawach z zakresu prawa pracy o wynagrodzenie za pracę lub odszkodowanie inne niż wymienione w pkt 4 wynoszą 75% stawki obliczonej na podstawie § 2 od wartości wynagrodzenia lub odszkodowania będącego przedmiotem sprawy. W sprawie ma zastosowanie § 2 pkt 6 rozporządzenia, a według tego przepisu minimalna stawka wynagrodzenia radcy prawnego przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 50 000 zł do 200 000 zł wynosi 5 400 zł. Stawka minimalna w sprawach z zakresu prawa pracy – zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia – wynosi 4 050. Ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika powoda należy również wziąć pod uwagę § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia, zgodnie z którym stawki minimalne za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem apelacyjnym wynoszą 75% stawki minimalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam radca prawny – 100% stawki minimalnej, w obu przypadkach nie mniej niż 240. 75% kwoty 4 050 zł wynosi 3 037,50 zł. Jest to kwota kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancji, jaką zasądzono od pozwanej spółki na rzecz powoda (punkt II sentencji wyroku).

SSA Sławomir Bagiński SSA Alicja Sołowińska SSA Barbara Orechwa- Zawadzka